



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

20 września 2024 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

Prezes SN Joanna Misztal-Konecka (przewodniczący)

SSN Adam Doliwa (sprawozdawca)

SSN Mariusz Załucki

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 20 września 2024 r. w Warszawie
skargi kasacyjnej L. spółki akcyjnej w W.

od wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu

z 30 kwietnia 2021 r., I AGa 36/21,

w sprawie z powództwa B. W.

przeciwko L. spółce akcyjnej w W.

o zapłatę,

1. oddala skargę kasacyjną;

**2. zasądza od L. spółki akcyjnej
w W. na rzecz B. W. 2700 (dwa tysiące siedemset) złotych kosztów
postępowania kasacyjnego.**

Adam Doliwa

[SOP]

Joanna Misztal-Konecka

Mariusz Załucki

UZASADNIENIE

B. W. wniosła o zasądzenie od L. spółki akcyjnej w W. 194 340 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w transakcjach handlowych od kwot i dat wskazanych w pozwie, dochodząc od pozwanej, jako inwestora, części zatrzymanego i niewypłaconego wynagrodzenia za wykonane roboty budowlane zrealizowane przez powódkę w ramach zadania inwestycyjnego „[...]” na podstawie umowy podwykonawczej zawartej z generalnym wykonawcą.

Wyrokiem z 10 grudnia 2020 r. Sąd Okręgowy we Wrocławiu zasądził od pozwanej na rzecz powódki 101 200 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 25 czerwca 2019 r. do dnia zapłaty (pkt I), oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt II) i rozstrzygnął o kosztach procesu (pkt III).

Wyrokiem z 30 kwietnia 2021 r. Sąd Apelacyjny we Wrocławiu, po rozpoznaniu apelacji obu stron, zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że zasądził od pozwanej na rzecz powódki dalszą kwotę 93 140 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 29 czerwca 2019 r., zasądził od pozwanej na rzecz powódki dalszą kwotę 9 960,50 zł tytułem kosztów postępowania (pkt 1), oddalił apelację pozwanej (pkt 2) i zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 8 807 zł tytułem kosztów postępowania apelacyjnego (pkt 3).

Sąd Apelacyjny przyjął za własne ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy, zgodnie z którymi strona pozwana L. spółka akcyjna w W. była inwestorem zamierzenia budowlanego pod nazwą „[...]” przy ul. [...] w W.1, dotyczącego budowy zespołu budynków mieszkalnych wielorodzinnych z garażem podziemnym i elementami zagospodarowania terenu oraz niezbędną infrastrukturą techniczną w tym zakresie. Generalnym wykonawcą inwestycji była D. spółka akcyjna w K. 11 września 2015 r. powódka B. W. zawarła umowę podwykonawczą nr [...] z generalnym wykonawcą, przyjmując do realizacji wykonanie instalacji elektrycznych. Strona pozwana jako inwestor zaakceptowała zawarcie umowy z powódką.

Według umowy podwykonawczej za wykonanie przedmiotu umowy powódka miała otrzymać wynagrodzenie ryczałtowe w wysokości 1 862 000 zł netto. Rozliczenie wykonywanych przez powódkę robót odbywać się miało fakturami częściowymi wystawianymi nie częściej niż raz w miesiącu na podstawie protokołów

zaawansowania robót, oraz fakturą końcową wystawioną po dokonanych odbiorze ilościowym i jakościowym wykonanych robót w ramach odbioru końcowego, potwierdzonego bezusterkowym protokołem odbioru całości wykonanych robót. Rozliczenie fakturami częściowymi mogło nastąpić maksymalnie do 90% wartości wynagrodzenia umownego. Faktury wystawione prawidłowo przez powódkę miały być płatne w terminie 30 dni od daty ich otrzymania przez zamawiającego.

Od 16 stycznia do 6 maja 2016 r. powódka wystawiła generalnemu wykonawcy następujące faktury z wykonane roboty budowlane: nr [...] na kwotę 30 875 zł netto (33 345 zł brutto); nr [...] na kwotę 126 475 zł netto (136 593 zł brutto); nr [...] na kwotę 109 255 zł netto (117 995,40 zł brutto); nr [...] na kwotę 155 765 zł netto (168 226,20 zł brutto). Należności wynikające z powyższych faktur VAT zostały uregulowane bezpośrednio przez generalnego wykonawcę, który zatrzymał kwotę 45 437 zł tytułem zabezpieczenia swoich roszczeń. Gdy generalny wykonawca zaprzestał uiszczania należności na rzecz podwykonawców, strona pozwana zaczęła wypłacać im świadczenia tytułem bieżących zobowiązań generalnego wykonawcy. Od 6 czerwca 2016 r. do 30 czerwca 2017 r. powódka wystawiła generalnemu wykonawcy kolejne następujące faktury za wykonane roboty budowlane: nr [...] na kwotę 174 650 zł netto (188 622 zł brutto); nr [...] na kwotę 148 280 zł netto (160 142,40 zł brutto); nr [...] na kwotę 235 155 zł netto (254 567,40 zł brutto); nr [...] na kwotę 153 320 zł netto (165 585,60 zł brutto); nr [...] na kwotę 96 450 zł netto (104 166 zł brutto); nr [...] na kwotę 209 960 zł netto (227 056,80 zł brutto); nr [...] na kwotę 145 750 zł netto (158 053,50 zł brutto); nr [...] na kwotę 62 060 zł netto (67 668,30 zł brutto); nr [...] na kwotę 17 750 zł netto; nr [...] na kwotę 41 000 zł netto; nr [...] na kwotę 204 655 zł netto. Należności wynikające z powyższych faktur VAT zostały częściowo uregulowane bezpośrednio przez stronę pozwaną, przy czym do zapłaty pozostały następujące kwoty: 17 465 zł tytułem zapłaty za fakturę [...]; 14 828 zł tytułem zapłaty za fakturę [...]; 23 515,50 zł tytułem zapłaty za fakturę [...]; 15 332 zł tytułem zapłaty za fakturę [...]; 9 645 zł tytułem zapłaty za fakturę [...]; 20 996 zł tytułem zapłaty za fakturę [...]; 14 575 zł tytułem zapłaty za fakturę [...]; 6 206 zł tytułem zapłaty za fakturę [...]; 1 775 zł tytułem zapłaty za fakturę [...]; 4,10 zł tytułem zapłaty za fakturę [...];

20 465,50 zł tytułem zapłaty za fakturę [...]. Strona powodowa wezwała pozwaną do zapłaty kwoty dochodzonej pozwem pismem z 13 czerwca 2019 r., doręczonym w dniu 17 czerwca 2019 r. Postanowieniem z 9 marca 2020 r. Sąd Rejonowy w Kielcach ogłosił upadłość spółki D.

Ponadto Sąd pierwszej instancji ustalił, że zgodnie z § 6 ust. 1 umowy podwykonawczej powódka zobowiązała się do ustanowienia kaucji gwarancyjnej na zabezpieczenie należytego wykonania umowy oraz okresu gwarancji i rękojmi, w formie gotówkowej w wysokości 10% wynagrodzenia umownego netto, wpłaconej na konto zamawiającego w terminie do dnia wystawienia pierwszej faktury, zgodnie z umową. W przypadku braku wpłaty w powyższym terminie wskazanej kwoty zamawiający dokonać miał potrącenia kwoty w wysokości 10% wartości należnego wynagrodzenia wykonawcy netto, wynikającego z poszczególnych, wystawionych zgodnie z umową faktur, z których to kwot utworzy kaucję gwarancyjną. W takim przypadku wykonawca wyraził zgodę na dokonanie przez zamawiającego stosownych potrąceń (§ 6 ust. 2 umowy). Strony postanowiły, że kaucja gwarancyjna w pieniądzu, o ile nie będzie wykorzystana do pokrycia kar, kosztów zastępczego usuwania wad oraz wyrównania innych szkód zamawiającego - zostanie zwrócona na pisemny wniosek wykonawcy w sposób następujący: a) 50% wartości zabezpieczenia po ostatecznym, bezusterkowym odbiorze końcowym zadania inwestycyjnego przez inwestora lub po protokolarnym stwierdzeniu przez strony faktu usunięcia usterek stwierdzonych przy odbiorze końcowym, w ciągu 30 dni od dnia otrzymania przez zamawiającego prawidłowego wniosku; b) 50% wartości zabezpieczenia pozostawionego jako kaucja gwarancyjna po upływie okresu gwarancji i rękojmi liczonej od dnia podpisania przez inwestora protokołu odbioru końcowego zadania inwestycyjnego, w ciągu 30 dni od otrzymania przez zamawiającego prawidłowego wniosku, chyba że zamawiający zaspokoi z tej kaucji przysługujące mu z tytułu rękojmi lub gwarancji roszczenia (§ 6 ust. 3 umowy). Zgodnie z § 8 ust. 1 umowy wykonawca udzielił zamawiającemu gwarancji i rękojmi na wykonany przedmiot umowy na okres 60 miesięcy, licząc od daty podpisania bezusterkowego protokołu odbioru końcowego całego zadania inwestycyjnego przez inwestora.

W związku z problemami finansowymi generalnego wykonawcy

podwykonawcy - w tym powódka - prowadzili ze stroną pozwaną (jako inwestorem) negocjacje co do dalszego pozostania na budowie oraz dalszych warunków współpracy. Strona pozwana zapewniła podwykonawców, że będzie regulowała wszelkie zobowiązania generalnego wykonawcy. W trakcie rozmów nie było szczegółowej mowy o zwrocie podwykonawcom sum, które miały służyć zabezpieczeniu roszczeń generalnego wykonawcy. 1 czerwca 2017 r. powódka otrzymała informację, iż w tej dacie sporządzony został protokół odbioru końcowego. Pismem z 7 czerwca 2017 r. skierowanym do generalnego wykonawcy powódka wezwała go do zwrotu zatrzymanego i niewypłaconego wynagrodzenia z tytułu wykonanych robót budowlanych w wysokości 45 437 zł.

W oparciu o powyższe ustalenia faktyczne Sąd pierwszej instancji wydał rozstrzygnięcie częściowo uwzględniające powództwo. Po analizie zarzutów podniesionych w apelacji, Sąd drugiej instancji dokonał odmiennej oceny prawnej prawidłowych ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego, co przesądziło o zmianie zaskarżonego wyroku w sposób wskazany w sentencji orzeczenia Sądu Apelacyjnego.

Od wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu skargę kasacyjną wywiodła pozwana, zaskarżając go w całości. Skarżąca zarzuciła mu naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.: 1) art. 498 i 499 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że, w związku z brakiem spełnienia ustawowych przesłanek potrącenia, w sprawie nie doszło do potrącenia powodującego ustanowienie kaucji gwarancyjnej, podczas gdy zdaniem skarżącej do ustanowienia takiej kaucji doszło w wyniku potrącenia umownego, do którego nie znajdują zastosowania niewłaściwie zastosowane przepisy; 2) art. 353¹ k.c. przez jego niezastosowanie i przyjęcie, że strony nieskutecznie umówiły się co do potrącenia i jego skutków, podczas gdy postanowienia umowy nr [...] zawartej w dniu 11 września 2015 r. pomiędzy D. spółką akcyjną a powódką w tym zakresie nie naruszały obowiązujących przepisów prawa i jako takie powinny być respektowane; 3) art. 647¹ § 5 k.c. przez jego błędne zastosowanie i uznanie, że odpowiedzialność pozwanej obejmuje także kwotę stanowiącą kaucję gwarancyjną ustanowioną przez powódkę na podstawie umowy nr [...] zawartej w dniu 11 września 2015 r. i realnie zapłaconą wskutek potrącenia umownego; 4) art. 65 k.c. przez jego błędne niezastosowanie i dokonanie wykładni

postanowień umowy zawartej w dniu 11 września 2015 r. pomiędzy D. spółką akcyjną a powódką z pominięciem reguł przewidzianych w tym przepisie, a z zastosowaniem/wykluczeniem nieuprawnionych domniemań. W konsekwencji pozwana wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i zmianę wyroku Sądu pierwszej instancji przez oddalenie powództwa w całości, a ponadto zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej zwrotu kosztów procesu za obie instancje, według norm przepisanych, oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów postępowania kasacyjnego.

Powódka w odpowiedzi na skargę kasacyjną wniosła o jej oddalenie i zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzuty skargi kasacyjnej nie są zasadne. Z uwagi na to, że istotą sporu między stronami w postępowaniu apelacyjnym było określenie charakteru ustanowionego przez powódkę zabezpieczenia umownego, przesądzenie, czy trafnie rozstrzygnął Sąd Apelacyjny kwestię, że niewypłacona przez pozwaną kwota dochodzona pozwem stanowiła wynagrodzenie zatrzymane tytułem zabezpieczenia, a nie kaucję gwarancyjną, czyni zbędnym odrębne odnoszenie się do poszczególnych zarzutów skargi kasacyjnej.

Sąd Najwyższy podziela ocenę prawną Sądu Apelacyjnego, że w sprawie nie doszło do ustanowienia kaucji gwarancyjnej zgodnie z zawartą 11 września 2015 r. umową między powódką, jako podwykonawcą, a generalnym wykonawcą, i w konsekwencji, że dochodzona pozwem kwota stanowiła w całości zatrzymaną i niezapłaconą przez generalnego wykonawcę podwykonawcy część wynagrodzenia za roboty budowlane, za którego zapłatę pozwana ponosi solidarną odpowiedzialność jako inwestor zgodnie z art. 647¹ § 3 k.c. Wbrew postanowieniom § 6 pkt 1 tej umowy powódka nie wpłaciła bowiem na rachunek bankowy generalnego wykonawcy ustalonej kwoty tytułem kaucji. W orzecznictwie Sądu Najwyższego, na kanwie relacji między art. 647¹ k.c., regulującym solidarną odpowiedzialność inwestora i generalnego wykonawcy za zapłatę wynagrodzenia należnego podwykonawcy, a postanowieniami umów o roboty budowlane dotyczącymi kaucji gwarancyjnej, sformułowany został pogląd, że charakter prawny zabezpieczenia

nazywanego w umowie kaucją gwarancyjną zawsze musi być oceniany przez pryzmat konkretnych postanowień umownych. Należy *in casu* ustalać, czy strony chciały nadać zabezpieczeniu charakter kaucji gwarancyjnej, czy jako zabezpieczenie miało służyć zatrzymanie wynagrodzenia wykonawcy, który godził się na wypłacenie tej jego części w innym terminie i zgadzał się, by inwestor przeznaczył je na pokrycie wierzytelności z tytułu nienależytego wykonania robót budowlanych (zob. wyroki SN z: 19 stycznia 2011 r., V CSK 204/10; 5 listopada 2015 r., V CSK 124/15; 17 grudnia 2015 r., I CSK 1005/14, oraz postanowienie SN z 17 grudnia 2006 r., V CSK 316/08). W konsekwencji rozstrzygnięcie, czy ustanowiona w umowie o roboty budowlane „kaucja gwarancyjna” pochodząca z wynagrodzenia należnego podwykonawcy, stanowi nadal część wynagrodzenia, czy też jej status prawny jest odmienny, wymaga każdorazowego odniesienia do konkretnej umowy, gdyż jest to kwestia każdorazowo uzależniona od woli stron i zastosowanych w umowie konstrukcji prawnych. Przy tym spełnianie przez oba zabezpieczenia takich samych funkcji nie oznacza, że tożsamy jest ich charakter prawny.

Z uwagi na powyższe trafne okazało się stanowisko Sądu Apelacyjnego, że o tym, czy w danym przypadku mamy do czynienia z kaucją gwarancyjną, nie decyduje posługiwanie się przez strony terminologią odwołującą się do kaucji, ani oznaczenie celu świadczenia jako zabezpieczenie określonych roszczeń, ani też fakt, iż postanowienia dotyczące zabezpieczenia zostały zawarte w innym paragrafie umowy, niż określający wynagrodzenie. Używanie przez strony terminologii potocznej o potrąconej kaucji nie nadaje zatrzymanemu wynagrodzeniu cech kaucji. Brak jest bowiem podstaw do utożsamiania kaucji gwarancyjnej z zabezpieczeniem w postaci zatrzymania wynagrodzenia. Należy rozróżnić potrącenie części wynagrodzenia na poczet kaucji celem jej ustanowienia, od zatrzymania części wynagrodzenia celem zabezpieczenia należytego wykonania umowy.

Sąd Najwyższy podziela pogląd Sądu Apelacyjnego, że w sprawie, na kanwie której pozwana sformułowała zarzuty kasacyjne, nie doszło do ustanowienia kaucji zabezpieczającej w drodze potrącenia. W sprawie nie wystąpiło potrącenie oparte na ustawie, jak też strony nie umówiły się na potrącenie, którego skutkiem miało być ustanowienie kaucji gwarancyjnej. Zapłata wynagrodzenia w kwocie niższej niż

żądana nie świadczy bowiem o złożeniu oświadczenia o potrąceniu. Zatrzymanie części wynagrodzenia nie świadczy o dokonywaniu potrącenia należności z tytułu kaucji, lecz o ustanowieniu zabezpieczenia odpowiadającego co do wysokości zatrzymanemu wynagrodzeniu. Takie zabezpieczenie, w odróżnieniu od kaucji, nie polega na przeniesieniu własności przedmiotu kaucji, lecz na przesunięciu terminu płatności wynagrodzenia, z możliwością zaspokojenia roszczeń z zatrzymanej kwoty.

Dla zrealizowania kaucji gwarancyjnej, która podobnie jak umowa gwarancyjna nie jest uregulowana kodeksowo, wymaga się, aby kwota kaucji znalazła się w aktywach uprawnionego do kaucji i pozostawała w nich tak długo, aż zajdą przesłanki do jej zwrotu na rachunek drugiej strony. Dający kaucję przekazuje określoną kwotę pieniędzy na rachunek biorącego, a biorący jest uprawniony do zaspokojenia swoich interesów w przypadku niespełnienia świadczenia w terminie przez zobowiązanego, lub do zwrotu kaucji w razie spełnienia tego świadczenia. Z tych względów kaucją gwarancyjną nie jest zatrzymanie części wynagrodzenia należnego drugiej stronie, gdyż nie ma wówczas przekazania środków pieniężnych na rachunek uprawnionego z zabezpieczenia wykonania świadczenia. Taka sama sytuacja wystąpi, gdy zatrzymanie części wynagrodzenia nazwie się potrąceniem kwoty należnej do zabezpieczenia (zob. wyrok SN wyrok z 12 września 2019 r., V CSK 324/18). W odniesieniu do umów o roboty budowlane jest to zatrzymanie części wynagrodzenia należnego podwykonawcom na rachunku generalnego wykonawcy, z pozostawieniem odpowiedzialności jego wraz z inwestorem (zob. wyroki SN z: 23 marca 2018 r., I CSK 349/17; 4 grudnia 2019 r., I CSK 577/18; postanowienie SN z 14 czerwca 2018 r., IV CSK 40/18). Nie ma zatem podstaw do utożsamiania kaucji gwarancyjnej z zabezpieczeniem należytego wykonania umowy, polegającym na zatrzymaniu części wynagrodzenia na określony czas. W orzecznictwie Sądu Najwyższego podkreśla się, że cechą konstrukcyjną kaucji gwarancyjnej jest przeniesienie własności środków pieniężnych z majątku podmiotu ustanawiającego kaucję (podwykonawcy) do majątku wierzyciela (generalnego wykonawcy). Zabezpieczenie oparte na zgodzie podwykonawcy na niewypłacenie przez wykonawcę części wynagrodzenia przez oznaczony czas w celu ewentualnego zaspokojenia z tego wynagrodzenia roszczeń z tytułu nienależytego wykonania umowy lub obowiązków z tytułu rękojmi nie ma cech kaucji gwarancyjnej. W takiej

sytuacji określenie „kaucja gwarancyjna” stanowi jedynie odniesienie do funkcjonującej w obrocie terminologii oznaczającej udzielenie zabezpieczenia należytego wykonania robót poprzez przyzwole nie zamawiającemu na niewypłacenie wykonawcy w określonym czasie części wynagrodzenia. W konsekwencji roszczenie podwykonawcy o wypłatę zatrzymanej części wynagrodzenia objęte jest odpowiedzialnością solidarną inwestora. Powyższa charakterystyka prowadzi do wniosku, że w każdej sytuacji decydują poszczególne postanowienia zawartych przez strony umów. W istocie, w ramach zasady autonomii woli stron, przesądzające znaczenie ma treść umowy i nadane w ten sposób znaczenie „kaucji gwarancyjnej” (zob. wyrok SN z 25 stycznia 2022 r., II CSKP 131/22).

Analogiczna sytuacja wystąpiła w niniejszej sprawie. Sąd Najwyższy podziela ocenę prawną Sądu Apelacyjnego, że brzmienie umowy pomiędzy generalnym wykonawcą a podwykonawcą wskazuje, iż nie została ustanowiona kaucja gwarancyjna (poprzez zawarcie odrębnej umowy lub poczynienie odpowiedniego zastrzeżenia umownego), a jedynie kaucją gwarancyjną nazwano to, co spełniało jej funkcje, ale było zatrzymaniem części wynagrodzenia do czasu, gdy zajdą przesłanki do zwrotu wynikające z umowy. Uprawnienie inwestora do powstrzymania się z zapłatą części wynagrodzenia ma charakter wyłącznie przejściowy, a nie definitywny. Ukształtowane w ten sposób postanowienia stron nie powodują, że obowiązek zapłaty wynagrodzenia wygasa. Po upływie umówionego przez strony czasu inwestor powinien spełnić obowiązek zapłaty wynagrodzenia. Nawet jeśli w umowie postanowiono, że inwestor jest uprawniony do potrącenia określonej kwoty z każdej płatności należnej wykonawcy tytułem wynagrodzenia, a zgromadzona w ten sposób kwota ma służyć zabezpieczeniu należytego wykonania umowy, to w takim wypadku, gdy inwestor nie złożył wykonawcy ani jednego oświadczenia o potrąceniu, choć zapłacił mu tylko część umówionego wynagrodzenia, zatrzymanie wynagrodzenia należy rozumieć wyłącznie jako czynność faktyczną. Słowo „potrącenie” powinno być w takim przypadku rozumiane potocznie, jako odliczenie czegoś od jakiejś ogólnej sumy.

Na marginesie należy też zauważyć, że zasada swobody umów (art. 353¹ k.c.) pozwala na zastrzeżenie w umowie zabezpieczenia należytego jej

wykonania w postaci zatrzymania części należnego wynagrodzenia, bądź ustanowienia „kaucji gwarancyjnej” na poczet kosztów usunięcia ewentualnych wad, której to kaucji, w przeciwieństwie do wynagrodzenia, nie sposób zaliczyć do elementów przedmiotowo istotnych umowy o roboty budowlane (zob. wyroki SN z: 17 grudnia 2008 r., I CSK 258/08; 19 stycznia 2011 r., V CSK 204/10; 5 listopada 2015 r., V CSK 124/15). Ustalenie charakteru prawnego i kwalifikacji kwoty stanowiącej udzielone w określony sposób zabezpieczenia wymaga przeprowadzenia wykładni postanowień umowy i ustalenia rzeczywistej woli jej stron, z zachowaniem zasad uregulowanych w art. 65 § 2 k.c., co w niniejszej sprawie Sąd Apelacyjny prawidłowo uczynił.

W świetle powyższego nietrafne okazały się zarzuty naruszenia przez Sąd Apelacyjny wyszczególnionych w skardze kasacyjnej przepisów prawa materialnego, tj. art. 498 i art. 499, art. 353¹, art. 647¹ § 5 oraz art. 65 k.c. Dlatego też Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. oddalił skargę kasacyjną.

[.D.R.]